

Bernard SESBOÛÉ, *L'homme merveille de Dieu. Essai d'anthropologie chrystologique*, forum Salvator, Paris 2015, ss. 367.

Bernard Sesboüé jest znanym i cenionym teologiem współczesnym piszącym w języku francuskim. Całe jego życie intelektualne, jako duchowego syna św. Ignacego z Loyoli, związane było z jezuickim *Centre Sèvres* w Paryżu. Jednym z największych jego naukowych przedsięwzięć jest monumentalna 4-tomowa *Histoire des dogmes*, której był redaktorem i autorem wielu części. Dzieło to doczekało się także polskiego tłumaczenia (*Historia dogmatów*, t. 4, Kraków 1999 – 2003).

Obecna publikacja emerytowanego profesora teologii jest próbą zarysowania antropologii chrystologicznej. W obecnych czasach, jak nigdy dotąd, można spotkać szeroką gamę koncepcji człowieka. Różnego rodzaju nauki, filozofie, ideologie, religie, przeróżne współczesne antropologie pretendują do prawa określenia tożsamości człowieka. Wraz z pojawieniem się idei transhumanizmu czy też ideologii genderyzmu, a także zauważając ogromny postęp naukowy i techniczny, sprawa człowieka wymaga ponownego rozpatrzenia i doprecyzowania pryncypiów. Publikacja francuskiego teologa jest próbą wkładu w rozwój antropologii, czerpiącej swoje pryncypia z wydarzenia Jezusa Chrystusa. Sesboüé przypomina, iż człowiek jest „cudem Boga” (*merveille de Dieu*). Wyrażenie to zawarte jest w tytule i często powtarzane w tekście. Dlatego też Autor podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, jaki jest sens antropologii, która opiera się na wierze w Jezusa Chrystusa.

Publikacja podzielona jest na trzy części, poprzedzonych introdukcją. Całość kończy podsumowanie oraz spis bibliografii wykorzystanej w pracy. Przed introdukcją znajduje się krótki zestaw skrótów wykorzystywanych w tekście. Jako motto Sesboüé umieścił cytat z Ps 8,5: „czym jest człowiek, że o nim pamiętasz”.

W introdukcji Autor przygotowuje czytelnika na jedyną w swoim rodzaju przygodę intelektualną. Od samego początku człowiek stawiał sobie pytanie o to, kim jest. Jego tożsamość stanowiła zawsze problem. Od początku człowiek dla samego siebie był tajemnicą. Czasy nowożytne, a zwłaszcza XX stulecie, przyniosły rozkwit nauk humanistycznych, które rozpoczęły wielką podróż w odkrywaniu tajemnicy człowieka. Żadna jednak z tych nauk nie pretenduje do wypracowania pełnej, integralnej czy też definitywnej tożsamości człowieka, która określi, jaki jest sens i ostateczny cel jego egzystencji. Antropologia filozoficz-

na próbuje podejmować to zadanie w zależności od przyjętych pryncypiów. W to zakreślone dzieło wpisuje się także antropologia teologiczna, a zwłaszcza antropologia chrystologiczna. Autor uważa, iż należy podjąć permanentny dialog z różnymi systemami antropologicznymi, aby nie okazało się, że ta antropologia jest nieskuteczna i zamknięta na nowe przejawy myślenia oraz pozbawiona możliwości dialogu z pojawiającymi się różnymi propozycjami antropologicznymi.

W introdukcji Autor przedstawia przegląd różnych antropologii i nauk zajmujących się człowiekiem. Na samym początku wymienia tzw. „antropologie regionalne”, czyli niecałościowe (nieintegralne). Wśród nich na pierwszym miejscu wylicza medycynę (sztuka i nauka w służbie człowiekowi) i historię. Historia charakteryzuje się wiekiem, jak całe cywilizacje. W nowożytności historia przyjęła status naukowości i wciąż doskonali swoje metody. Historia poszukuje zarówno wiedzy, jak i interpretuje sens wydarzeń. Tam gdzie stawia pytanie o sens i celowość historii, tam przybiera wymiar filozofii. Autor przedstawia także m.in. antropologię fizyczną, kulturową, religijną itp. Więcej miejsca poświęca antropologii teologicznej. Termin antropologia jest relatywnie nowym słowem w teologii. Łączy on w jedno pewną ilość traktatów dotyczących człowieka, takich jak: człowiek stworzony przez Boga i dla Boga; człowiek wyniesiony do godności życia Bożego; człowiek grzeszny – z ideą grzechu dotykającego całą ludzkość oraz z grzechem osobistym; człowiek odkupiony przez Chrystusa, wraz z pełną realizacją swojego nadprzyrodzonego powołania. Ten sposób podejścia różni się od postępowania filozoficznego, który wychodzi od sytuacji człowieka jako elementu natury. Antropologia teologiczna rozwija swoją refleksję w oparciu o Objawienie Boże, ukazuje relację człowieka z Bogiem, zwłaszcza tego Boga, który został obecnie zepchnięty na obszar niepewności czy nieistnienia. Ten Bóg interesuje się człowiekiem aż do tego stopnia, że dał mu swojego własnego Syna. Bóg nie tylko istnieje, ale istnieje także człowiek w jego oczach. Jest to specyfika objawienia judeo-chrześcijańskiego dotyczącego Boga, który jest Bogiem dla człowieka. Dlatego też ważne jest sięgnięcie do Objawienia dla skonstatowania, że chrześcijaństwo jest istotnym nośnikiem treści dotyczących człowieka i jego koncepcji. Francuski teolog dopowiada, iż termin antropologia pojawił się w perspektywie zwrotu antropologicznego, który dokonał się w myśleniu teologicznym w XX stuleciu. Od Kartezjusza człowiek nie stawia tylko pytania o otaczający go świat, lecz stawia również pytanie o samego siebie.

Objawienie chrześcijańskie jest objawieniem Boga w trzech Osobach. Jednocześnie jest to Objawienie człowieka jako takiego. Autor wskazuje tu na pewnego rodzaju dialektykę zachodzącą między Bogiem i człowiekiem. Ponadto Objawienie to przynosi także i tę afirmację, że Bóg stał się człowiekiem, a zatem tajemnicę Słowa, które stało się ciałem. W Chrystusie antropologia staje się teologią (K. Rahner). Jedyność i wyjątkowość Jezusa Chrystusa objawia jednocześnie misterium Boga i misterium człowieka. Oznacza to, że nie można poznać człowieka bez poznania Boga i odwrotnie, nie można poznać Boga nie uwzględniając człowieka. Czy zatem nie można postawić znaku równości między antropologią i teologią? Raczej nie, gdyż antropologia jest tylko pewnym sektorem teologii. Jest tylko specyficznym punktem spojrzenia w perspektywie całości misterium. Człowiek, jako tajemnica dla samego siebie, jest objawiony jako misterium w Chrystusie. Po raz pierwszy w historii Kościół przedstawił rzeczywistą antropologię teologiczną w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (nr 12).

Autor wspomina także znaczącą próbę, jaką podjął kilka lat po soborze Karl Rahner, w publikacji zatytułowanej „Podstawowy wykład wiary”. Jako wielki zwolennik zwrotu antropologicznego ubiegłego stulecia przedstawił doskonałą ilustrację aktualnej sytuacji antropologii w perspektywie teologii. Jego publikacja wychodzi od człowieka i jego doświadczenia transcendentnego, aby zaprezentować problem Boga, grzechu, kwestię samoobjawienia się Boga człowiekowi, prowadzącego do jego ubóstwienia. Teologia jest poszukiwaniem różnego rodzaju antropologii i interpretacji, jakie człowiek posiada o sobie samym. Dialog ten wzywa do poszerzenia refleksji o obszar nauk humanistycznych, socjologicznych i szczegółowych. Filozofia nie jest jedyną nauką proponującą teologii samorozumienie kwestii człowieka.

Autor określa także specyfikę metody i przedmiotu antropologii. Metodą antropologii teologicznej jest mówienie o człowieku w świetle objawienia biblijnego Starego i Nowego Testamentu, ukazywanego w tradycji Kościoła. Metoda ta określa naturę, sens i cel ludzkiej egzystencji zwłaszcza w świetle osoby Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, objawiciela człowieka samemu człowiekowi.

Metoda ta prowadzi do przedmiotu. Jest nim „teologia człowieka” (*la théologie de l’homme*, s. 20). Według Autora, chodzi tu o następujące zadania: określanie relacji człowieka do Boga, człowiek wobec Boga

i człowieka jako stworzenie wpisane w plan Boży, kim jest człowiek w perspektywie swojego pochodzenia i celu ostatecznego. Tak określone zadania wykraczają poza nauczanie religijne. Stąd też antropologia teologiczna jest w permanentnym dialogu z myślą współczesną, z filozofią i antropologiami regionalnymi.

Autor zauważa, iż prezentacja antropologii chrześcijańskiej zakłada zaistnienie konfliktu między samym procesem objawienia i chronologią historii zbawienia. Przyjmuje on porządek objawienia, w którym wyróżnia następujące trzy tematy: 1) zbawienie – zbawiciel, 2) grzech, 3) stworzenie. Wspomniane trzy tematy implikują się wzajemnie, gdyż grzech jest cały czas pokonywany przez zbawienie i to zbawienie w Jezusie Chrystusie jest obecne w pierwszym momencie stworzenia. Ten porządek prezentacji antropologii według Autora jest bardziej pedagogiczny. Ponadto Sesboüé wskazuje na dwie opcje, mające swoje znaczenie w przyjętym porządku prezentacji:

1) Wpisanie porządku objawienia w porządek historii. Tu pojawiają się trzy główne części: stworzenie, grzech, Chrystus Zbawiciel i prawda o człowieku. Punkt widzenia jest tu bardziej strukturalny niż historyczny.

2) Integracja podstawowych punktów historycznych w porządku fundamentalnym. Nie chodzi Autorowi o ukazanie historii doktryn. Punktem ciężkości publikacji jest rozeznanie (*discernement*, s. 24) teologiczne fundamentalnych danych antropologicznych wpisanych w chrześcijańską wiarę. Można zatem wywnioskować, że celem publikacji jest ukazanie relacji zachodzącej między człowiekiem i Bogiem, relacji umieszczonej w samym akcie stworzonym, ale także w darze łaski.

Pierwsza część publikacji ukazuje człowieka jako byt stworzony przez Boga. Sześć rozdziałów (I-VI) składających się na tę część rozwija i pogłębia ideę stworzenia. Rozdział pierwszy prezentuje przejście od tajemniczego początku wszystkiego (*na początku Bóg stworzył...*) aż po rozróżnienie trzech historii: naturalnej, ludzkiej i nadprzyrodzonej. Drugi rozdział ukazuje chrześcijański paradoks człowieka. Kolejny rozdział, trzeci, prezentuje myśl Chrystusa dotyczącą tego, kim człowiek winien się stać. Czwarty rozdział koncentruje się wokół patrystycznego paradoksu człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Rozdział piąty ukazuje średniowieczne i nowożytne zręby paradoksu człowieka, wyrażające się głównie w relacji natury i nadprzyrodzoności. Ostatni rozdział pierwszej części artykułuje istotne tematy nowożytności (m.in. ateizm, stworzenie wobec teorii wielkiego wybuchu

i ewolucji, seksualność człowieka, homoseksualizm, genderyzm). Nowożytność przyjmuje człowieka jako byt okazjonalny, który nie cechuje się żadną wyższą logiką i wcale nie jest szczytem ewolucji. Autor zauważa, iż jest to spojrzenie jednostronne, gdyż żadne zwierzę nie jest autorem cywilizacji, żadne zwierzę nie stawia sobie pytań dotyczących sensu swojej egzystencji ani swojej tożsamości.

Druga część ukazuje człowieka jako grzesznika. Rozpoczyna tę część wprowadzenie do problematyki stworzenia i grzechu. Następnie cztery rozbudowane bardziej niż poprzednio rozdziały (VII-X) zarysowują podstawową problematykę. Rozdział siódmy ukazuje objawienie biblijne Starego i Nowego Testamentu dotyczące grzechu. Kolejny rozdział, ósmy, koncentruje się wokół myśli Ojców Kościoła wobec problematyki grzechu. Autor tę kwestię rozwija w oparciu o św. Ireneusza i św. Augustyna. Bardzo szeroko przedstawia Augustyńskie pojęcie grzechu pierwotnego. Dziewiąty rozdział jest poświęcony czasom nowożytnym i przejściu od dogmatu do interpretacji filozoficznych. Rozpoczyna od dziedzictwa teologii scholastycznej, następnie analizuje dekrety Soboru Trydenckiego o grzechu pierwotnym i w końcu zarysowuje problematykę grzechu pierwotnego obecną w filozofii nowożytnej (Kant, Hegel, Marks, Freud). Ostatni rozdział tej części przedstawia projekt antropologii śmierci i grzechu pierwotnego.

Trzecia część publikacji ukazuje człowieka zbawionego, czyli chrześcijańskie głoszenie zbawienia dla osiągnięcia pełnego i wiecznego szczęścia. Podobnie jak poprzednio, część składa się z wprowadzenia i trzech rozdziałów (XI-XIII). Wstęp służy doprecyzowaniu pojęć: szczęście, zbawienie, wyzwolenie, życie wieczne. Rozdział jedenasty prezentuje antropologię chrystologiczną zawartą na kartach Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Rozdział dwunasty ukazuje Jezusa Chrystusa przynoszącego prawdę o człowieku i przedstawiającego się zarazem jako prawdziwy człowiek. Rozdział ten podkreśla prawdę o człowieku, który potrzebuje zbawienia. Jezus Chrystus nie zbawił człowieka tylko poprzez misterium paschalne. Całe jego życie było wyrażaniem prawdy o Bogu i prawdy o człowieku odkupionym, czyli integralnie rozumianym człowieku. Ostatni rozdział, trzynasty, uzupełnia prezentowaną antropologię poprzez przejście od Kościoła do życia w szczęściu wiecznym. Chodzi tu o Kościół, który jest sakramentem zbawienia ludzkości w czasie i historii. Rozdział ten kończą refleksje dotyczące życia wiecznego.

W zakończeniu Autor przypomina jeszcze raz podjęty cel publikacji: ukazanie, kim jest człowiek w zamierzeniu Boga. Próba antropologii teologicznej prowadzi do stwierdzenia, że kluczem do odczytania tajemnicy jest Jezus Chrystus. W Nim zawarta jest prawda o Bogu i człowieku. W Nim łączy się człowieczeństwo i bóstwo. Osoba Jezusa Chrystusa ukazuje Boga, który jest bliski człowiekowi. Wskazuje to na wielką solidarność między Bogiem i ludzkością. Nie można powiedzieć pełnej prawdy o człowieku bez odniesienia do Boga, do zbawienia i ostatecznego przeznaczenia człowieka. Nie można mówić o Bogu bez uwzględnienia jego relacji do człowieka. Nie ma człowieka bez Boga i zarazem według logiki miłości nie ma Boga bez człowieka (*pas de Dieu sans l'homme*, s. 355). Zdaniem teologii jest „ukazywanie” tego, co Bóg uczynił, aby spotkać człowieka i „mówienie” o człowieku w jego odpowiedzi na wezwanie Boże. Teologia staje się zatem medytacją nad „człowieczeństwem Boga” (*l'humanité de Dieu*, s. 356) i nie jest to w żadnym wypadku zaproszenie do wyłącznego antropocentryzmu. Cała chrześcijańska historia zbawienia ukazuje tragizm konfliktu narosłego w ciągu wieków między Bogiem i człowiekiem. Ci, którzy ogłosili „śmierć Boga”, doprowadzili także do śmierci człowieka. Nie dodaje się chwały Bogu, ponizając człowieka. Wiara w Jezusa Chrystusa jest najlepszą formą akceptacji człowieka, sensu jego egzystencji i definitywnej pełnej realizacji jego tożsamości.

Publikacja Bernarda Sesboüé jest nader aktualna i warta głębszego zanurzenia się w jej treściach. Autor jest dobrze przygotowanym i doświadczonym znawcą podejmowanej problematyki. Nie jest autorem łatwym. Nie powtarza klasycznych formuł, do których jesteśmy przyzwyczajeni, ale otwiera czytelnika na prawdę, na rzeczywistość, która jest trudna i wymagająca. Książka jest wartościowa, ponieważ podejmuje istotne kwestie antropologiczne i czyni to w sposób integralny. Jest to doskonała odpowiedź na różnego rodzaju próby antropologiczne, często niepełne, fragmentaryczne, absolutyzujące jeden wymiar człowieka, które doszły do głosu w nowożytności, a zwłaszcza w obecnej myśli ponowożytnej.

Ks. Sławomir Zieliński
Katowice, UŚ